



Dziadku, czy to prawda, że w Wielkim Tygodniu nie można pracować w polu ani w ogrodzie, bo ziemia nie wyda plonów.

Synku, ja tam nie wiem, ale u nas w domu wdycki przestrzega się tego zwyczaju...
Przypomniotech se teroski, jak w Wielgi Czwortek zawiązywano dzwony, a ja jako bajtel lotoł z klekotkami po cołkij wsi.



Z CZEGO MOŻNA ZROBIĆ ŚLĄSKĄ PALMĘ?

Babczyne berani



„Wiyecie moi roztomili, jak żech jeszcze była dzieckiy, toch się Wielkanocy fest radowała. Bo tyż to były piykne świynta! (...)

Chłopczyśka już pora dni przed Palmowom Niedzielom lotali kajś po polach, lasach i łogrodkach, coby nazbiyrać na palma. Już łoni nojlepiej wiedzieli, kaj znojdnom turecko sosna, jałowiec, trzcionka (trzcina), jemiola, siba (czerwona wiklina), kokocyna (kokoc), bagnoć (bagienko), kruchan (kruszyna), sakwas (borówka brusznica), torek (dzika róża) i kalina. Bo toż to wszystko w palmie musiało być. Jakby się kiery pomylił i nazbiyroł czego inszego, toby go kamraci wyśmioli, że nazbiyroł kocich buł. Z tych gałżek w doma tata abo dziadek kryncili palmy, taki piykne, jak nikaj! (...) Chłopczy we Wielgo Sobota ucinali łogłówek palmy, nabijali na patyk i we wieczór łopolali go we świyntym łogniu. Z tego łogłówka robiło się w pierwsze świynto krzyżyki, kiere gospodarz wiy szoł nad dźwiryżami do chałpy, chlywa, stodoły. Zatykało się jich tyż na rogu kożdego pola. Kropiło się tyż rola świyntoncom wodom, coby dobrze łobrodziło, a Pon Boczek błogosiławił”



/foto: arch. ZSP Studzienice/

E.Madeja, B.Danek, *Babczyne berani. Opowiadki spod Pszczyny, Pszczyna b.r.w.*



Wykreśl z tekstu zwyczaje, które nie są związane z Wielkanocą.

Ze świętami wielkanocnymi związane są zwyczaje: sianko pod obrusem, święcenie palm, ubieranie choinki, pieczenie baranka, święcenie ognia i wody, oczekiwanie na pierwszą gwiazdkę, malowanie jajek, zapalanie zniczy, pieczenie babek i mazurków, święcenie potraw, dzielenie się opłatkiem, oblewanie innych wodą, „szukanie zajączka”.



Porozmawiaj z Mamą lub Babcią na temat tradycyjnych potraw wielkanocnych przygotowywanych w Waszym domu. Wymień ich nazwy.

.....

Jakie świąteczne ozdoby wielkanocne pojawiają się w Twoim domu? Zapisz je.

.....



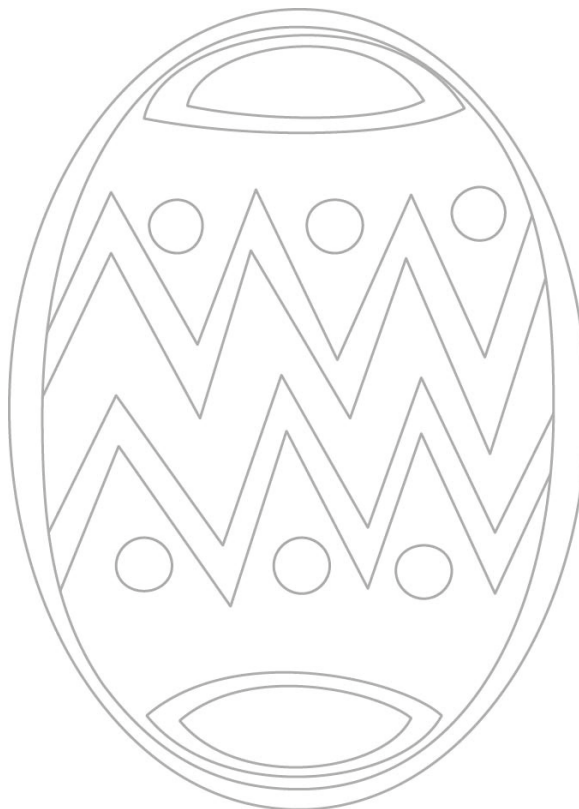


ŚMIYRGUST

*Przyszli my tu po śmiyrğuście,
ino nos tu niy łopuście,
kopa jajec narychtujcie,
a kołocza niy żałujcie.*

*Wasze dziółchy polejmy,
deliny Wom niy zlyjemy,
dejcie jajca malowane
i kołoczce lukrowane,
dejcie jajec piyńc,
a byda Wasz ziynć.*

*Idźcie tyż ta do komórki
I urznijcie kawoł szpyrki,
ino z dala od rynki,
żebyście se niy zadali mynki.*



- Pokoloruj pisanekę, zwaną na Śląsku *kroszonką*. Kroszonka była wyskrobywana na kolorowo zabarwionej skorupce. Możesz z Rodziną zabarwić jajka jak dawniej - w sposób naturalny. Gotowało się jajka w łuskach cebuli, by uzyskać rdzaworudy kolor, w młodym owsie lub młodym życie na kolor zielony i w korze dębu – jajka przybierały wtedy ciemną barwę.

Downij ludzie godali, że trzeja
połknąc trzi wiyrbowe kocianki
z poświynconej palmy, coby
gardło nie bołało cołki rok.



Z ciągu liter wykreśl słowo WIELKANOC. Powstały wyraz zapisz poniżej.
Poszukaj w słowniku tradycyjnym lub internetowym, co oznacza to słowo.

W I T E R L A K D A Y N C O J C A



/foto: arch. ZSP Studzience/



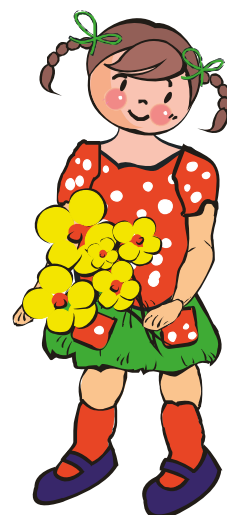
/foto: arch. ZSP Studzience/





Tyn moiczek, tyn zielony,
Taki piyknie ustrojony,
Po zagrodach se wendruje,
Oczy wszystkich uraduje,
Pikno dziółcha łoboczmy,
To jej moik powieszmy.

My tak z tym wionkym
Chodzimy, łazymy
Ale niy koźdej
Dziółsze powjyszmy
A jak je kiero kudłato, pyskato,
To musi czekać, aż na drugie lato.



CO DLO GRYFNEJ DZIOŁSZKI? DZIAD CZY MOIK?



Gdy rozpoczęła się wiosna, młodzi chłopcy i dziewczęta zaczęli myśleć o zbliżających się weselach. W pierwszych dniach maja odświętnie ubrani chłopcy stawiali *moik* albo *wionek* na podwórku dziewczyny, która jeszcze w tym roku miała wyjść za mąż. *Moik*, to przeważnie był ustrojony we wstążki i kwiaty świerk. Mówiono, że im wyższy *moik*, tym ładniejsza dziewczyna. Chłopcy chodzili i śpiewali różne przyśpiewki, straszili też dziewczyny *dziadem*. *Dziad* był kukłą ze słomy, ubraną w „chłopskie” ubrania. Zdarzało się, że *dziada* stawiali dziewczynom niegrzecznym i nielubianym, ale najczęściej tylko nim straszono dziewczyny. Chłopcy gonili dziewczęta z *dziadem* i wołali: „*Dziada im postawić!*”.



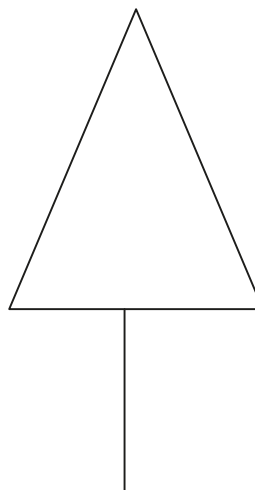
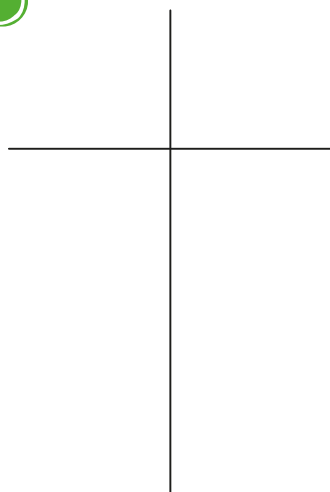
/foto: A. Szafron/



/foto: arch. ZSP Studzienice/



Narysuj *dziada* i ozdób *moik*.



Dawniej dziewczyny w dniu ślubu nie ubierały białych sukien i welonów. Do ślubu ubierały *kieckę* i *jakłę*, które uszyte były z droższego materiału, zwykle w kolorze czarnym. *Kiecka* była czarna, *jakła* ozdobiona koronkami, broszką lub białą szarfą z krzyżem lub medalikiem. Fartuch był biały, haftowany. Na głowie panna młoda miała mirtowy wianek, a włosy były związane w warkocz. Z organizacją ślubu i wesela na ziemi pszczyńskiej wiążą się następujące tradycje:



/foto: arch. A.Krupka, A.Chlebek/

Rozwożenie kołocza - Na tydzień przed ślubem, przyszła para młoda rozdawała rodzinie, znajomym i sąsiadom „kołocz”-sernik, jabłecznik i makowiec na cieście drożdżowym. Ciasto było zawsze pięknie zapakowane i dołączony był do niego bilecik z wierszykiem np.: „*Aby nasi goście w pamięci nas mieli, Młoda Para od serca kołoczem się dzieli*”.

Polterabend - Dzień przed ślubem, późnym popołudniem lub wieczorem do domu panny młodej przychodzili goście weselni, przyjaciele i sąsiedzi. Przed drzwiami tłukli na szczęście szklane naczynia. Młodzi mieli obowiązek wspólnymi siłami posprzątać to, co zostało stłuczone. Rodzice Panny Młodej gościli przybyłych poczęstunkiem. Często uczestnicy „trzaskania szkła” przebierali się, śpiewali, tańczyli.

Szlogi – W dniu ślubu, na drodze do kościoła młodzi musieli pokonać szlabany zrobione ze sznurków, kolorowych bibułek czy kwiatów, ustawione najczęściej przez sąsiadów lub znajomych. Aby młodzi mogli jechać dalej, musieli zapłacić.



LISTECZKU DĘBOWY

*Listeczku dębowy,
Ni wpadej do wody,
Nie byda się wydowała (2x)
Nim bydom jagody.*

*Jak jagód nazbierom,
To sie potem wydóm,
Co by mi mój nie wyryczoł, (2x)
Że jo też nic ni mom.*

*Listeczku dębowy,
Ni wpadej do wody,
Nie byda się wydowała, (2x)
Nim bydom jagody.*

W pierwszą noc po ślubie, młoda żona pyta męża:

*- Anteczku, czy ty zawsze tak chrapiesz?
- Nie najdroższa, ino wtedy jak śpia!*



Uczymy się godać po śląsku:

*Mieć kogoś rod, przuć komuś - kochać kogoś
Mieć recht - mieć rację
Mieć mleko pod nosym - być za młodym
Frelka - dziewczyna
Lipsta - narzeczona
Karlus - kawaler
Żyniaczka - ślub, zamążpójście*





Zofijko, wybiyrom sie jutro pod Trzy Dęby beztoż, że je 3 moja - rocznica wybuchu trzecigo powstania śląskiego.

A my Dziadku idziemy dzisiaj do Muzeum Prasy Śląskiej. Mamy tam lekcje o Wojciechu Korfantym, o którym mi opowiadałeś.



DLACZEGO PAMIĘTAMY O TRZECH DĘBACH I TRZECH POWSTANIACH?



JUŻ ZACHODZI CZERWONE SŁONECZKO

*Już zachodzi czerwone słońce
Za zielonym gajem.
Ubodzy powstańcy, śląscy szeregowcy
Idą na bój krwawy.*

*Wpisali się do jednej brygady,
Powiodło ich serce,
Aby obsadzili cały Górny Ślązek
I jego granice.*

*Na granicy tam Górnego Śląska
Jest przepaść głęboka,
Każdego powstańca, każdego Ślązaka
Wielka bitwa czeka.*

*Jak nam zacznie wojskowa kapela
Z Opola pięknie grać,
To wszyscy powstańcy będą w prostym rzędzie
Na baczność z bronią stać.*

*Tę piosenkę składali powstańcy,
Śląscy szeregowcy,
W dziewiętnastym roczku, w tym wielkim powstaniu,
Przy jasnym miesiączku.*



Moneta kolekcjonerska wydana z okazji rocznicy Powstań Śląskich przez Narodowy Bank Polski w 2011r.



Obelisk upamiętniający złożenie przysięgi przez powstańców powiatu pszczyńskiego, przed wybuchem I powstania śląskiego w 1919 r. w miejscu zwanym "Trzy Dęby"



Odwiedź Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie, które nosi imię Wojciecha Korfantego, przywódcy powstań śląskich i twórcy najpopularniejszych gazet polskich na Śląsku. W muzeum możesz zobaczyć wiele ciekawych eksponatów, m. in. zrekonstruowany gabinet Wojciecha Korfantego.



Wybierz się na wycieczkę rowerową lub pieszą do parku pszczyńskiego, do części zwanej Zwierzyńcem lub Dziką Promenadą. W miejscu pamięci narodowej „Trzy Dęby” zobacz i sfotografuj cmentarz wojenny.



ŻUR DLA POWSTAŃCÓW



Z Jankowic pod Pszczyną wielu mężczyzn brało udział w powstaniach śląskich.

Po pierwszym powstaniu, które tu, na ziemi pszczyńskiej się zaczęło i które – po krótkich walkach - skończyło się klęską, Niemcy ze szczególną zawziętością zaczęli prześladować rodziny, z których ktoś brał udział w walkach. Bywało więc tak, że powstańcy musieli się ukrywać. U jednego z jankowickich gospodarzy ukrywało się w stodole dwóch powstańców poszukiwanych przez niemiecką policję. Patrole jej raz po raz objeżdżały wieś, penetrując podwórka i zabudowania gospodarcze. Któregoś dnia gospodyni gotowała dla owych ukrywających się żur. Miało go starczyć na dwa dni, więc ugotowała pełny, duży gar. Wspaniałe zapachy niosły się po całym obejściu, bo do żuru wrzuciła i kawałki kiełbasy, i boczek, i inne smakowite dodatki. Powstańcom głód już doskwierał i nie mogli się doczekać jedzenia, a dochodzące zapachy jeszcze bardziej zaostrzyły apetyt. Wreszcie żur był gotowy. Gospodyni z garem w rękach wyszła z kuchni i skierowała się ku stodole. Gdy już była blisko wrót – nagle na podwórze wjechał na koniu żandarm. Gospodyni nie namyślając się długo zaczęła żur wylewać na podwórze, zwołując kury. Żandarm zszedł z konia, przyglądał się zlatującym się do jedzenia kurom i złapał sobie najbardziej dorodnego koguta. „Ładne macie kury – pochwalił gospodynię – ale nie ma się czemu dziwić, skoro je tak dobrze karmicie”. Zadowolony ze zdobyczy odjechał nie przeczuwając niczego, a wygłodniaли powstańcy musieli na razie zadowolić się chlebem.

W.Korzeniowska, Gawędy z przeszłości Górnego Śląska, Opole 1990.



Uczniowie ze szkoły w Studzienicach wykonali ilustracje do opowieści o powstańcach, jednak utopek Jordek pomieszał ich kolejność. Ponumeruj rysunki zgodnie z treścią.



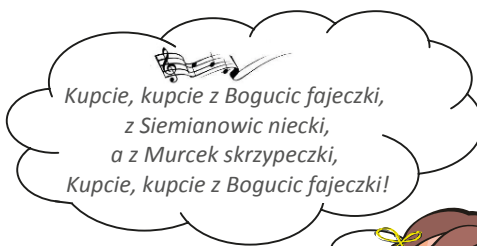
Oblicz, ile lat temu wybuchło II powstanie śląskie. Podpowiedzi szukaj na kolekcjonerskiej monecie.

.....





Zofjiko! A skond tyż Ty dziółszko
umiysz ta staro pieśniczka?
Moja starka śpiwała jom,
jak się rychtowała na targ!



Kupcie, kupcie z Bogucic fajeczki,
z Siemianowic niecki,
a z Murcek skrzypeczki,
Kupcie, kupcie z Bogucic fajeczki!

GDZIE KUPIĆ ŚWIEŻE WARZYWA: NA TARGU CZY W KOSZARACH UŁAŃSKICH?



Dawniej targ odbywał się na rynku pszczyńskim.
Przyjrzyjcie się, jak wyglądał wówczas rynek.



Gospodynie ze wsi pszczyńskich przyjeżdżały na targ sprzedać jajka,
masło, warzywa. Zwróćcie uwagę, jak ubrane były małe dziewczynki.



W dawnych czasach niezwykle ważną rolę odgrywały targi. Organizowano je na skrzyżowaniu szlaków handlowych, przy klasztorach, przy grodach bądź przy przeprawach przez rzekę. Początkowo targi odbywały się kilka razy w roku, później pojawiły się targi cotygodniowe. Targi roczne zwane „jarmarkami” trwały zwykle kilka dni, a nawet tydzień. Jarmarki były najważniejszym wydarzeniem kulturalnym i towarzyskim w mieście. W czasach, kiedy nie było telewizji, radia i Internetu, przybycie ludzi z dalekich stron sprzyjało wymianie nowin i krążeniu informacji o świecie. W Pszczynie jarmarki odbywały się w dzień św. Wita (15 czerwca) oraz w dzień św. Jadwigi (15 października), patronki drewnianego kościoła.



Przeczytaj uważnie fragment z monografii Pszczyny:

„Jan, starszy pasierb księżnej Barbary, postanowił zdobyć Pszczynę i wypędzić macochę. Znając jednak obronność miasta, postanowił zdobyć miasto podstępem, co mu się też udało. Mianowicie przebrał swoje wojsko w suknie kobiece. W tem przebraniu, jako kobiety wiejskie, przenoszące ryby, raki, jaja i w ogóle żywność na targ do Pszczyny, częściowo także udając pielgrzymów, ruszających na odpust do Wodzisławia, przybyło to wojsko w sobotę przed Zielonemi Świątkami w 1462 roku przed miasto i przeszło niepoznane przez bramę do miasta. Tu dopiero zamieniło się w jednej chwili w uzbrojonych żołnierzy i w krótkim czasie miasto i zamek były w posiadaniu wojska księcia Jana.”

L. Musioł: *Pszczyna. Monografia historyczna*, Katowice 1936.





Z tekstu wypisz, czym handlowano na pszczyńskim targu w XV wieku.



DAWNE JEDNOSTKI ILOŚCI	DAWNE JEDNOSTKI MONETARNE
1 kopa to 60 sztuk 1 mendel to 15 sztuk 1 tuzin to 12 sztuk	1 talar śląski = 24 srebrne grosze = 72 grajcary

- Gospodyni sprzedała na targu 2 kopy, 1 mendel i 3 tuziny jajek. Policz, ile jajek sprzedała?

.....

- Gospodarz przywiózł na targ 8 worków zboża. Młynarzowi z Łąki sprzedał 2 worki po 12 srebrnych groszy, a młynarz z Chuchutki kupił resztę zboża po 1 talarze śląskim za worek. Oblicz, ile talarów śląskich zarobił na targu gospodarz?

.....

- W dawnych Koszarach Ułańskich w Pszczynie jest dziś Centrum Targowe. Dziadek Karol jedzie na rowerze kupić na targu świeże warzywa. Rozwiąż zagadki, a dowiesz się, co dziś kupić.

Z soczystych liści złożona, okrągła głowa zielona.

.....

Na grządce złota głowa, smaczne pestki w sobie chowa.

.....

Kiedy go ucierasz, na płacz Ci się zbiera.

.....

Latem w ogrodzie wyrósł zielony. Zimą w słoiku pyszny, kiszony.

.....

Co to jest?
Słodki, w smaku miły,
pszczoły go zrobiły.
Akacjowy czy spadziowy,
zawsze bardzo zdrowy!

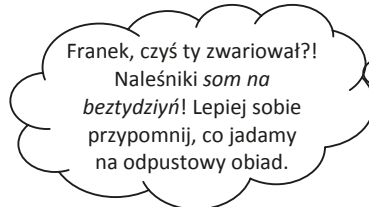


Koszary ułańskie w Pszczynie na starych zdjęciach





A co będzie jutro na obiad?
Najchętniej zjadłbym
naleśniki z dżemem.



Franek, czyś ty zwariował?!
Naleśniki *som na*
beztydziń! Lepiej sobie
przypomnij, co jadały
na odpustowy obiad.

Z JAKIEJ MAKI MOŻNA UKUŁĄĆ KLUSKI ŚLĄSKIE?



Odpust to parafialne święto obchodzone w imieniny patrona parafii. Zwyczajem było zaproszenie na odpust całej rodziny. Była to też okazja do odwiedzenia sąsiednich wsi. Kiedyś na odpusty chodziło się pieszo. Dawniej i dziś na dzień odpustu przyjeżdżają karuzele, strzelnice i stragany ze słodyczami, zabawkami i balonami. Na odpustowe spotkanie całej rodziny trzeba się przygotować. Zwykle gotowano uroczysty obiad i słodki poczęstunek.



/foto: arch. K. Pławecka/



/foto: arch. G. Nowak/



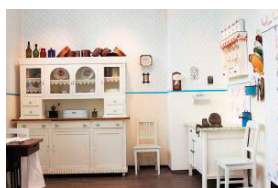
/foto: arch. ZSP Studzienice/



Jordek pomieszał potrawy w menu na odpustowy obiad. Przypomnij sobie, co jada się na uroczystych obiadach w Twojej okolicy, wykreśl niepasujące dania.

rosół z makaronem, zupa pomidorowa, frytki, hamburger, *kluski białe*, sos, kapuśniak, kluski na parze, kasza, coca - cola, grochówka, mizeria, gulasz, surówka z marchewki, *modro kapusta*, pierogi, naleśniki, rolada, kotlety mielone, pizza, *kołocz* z makiem, spaghetti, paluszki, chipsy, *szpajza*, barszcz, *kluski czarne*

- Połącz nazwy z dawną i współczesną kuchnią.



DAWNA



WSPÓŁCZESNA

rogolka

sokowirówka

byfj

frytkownica

maselniczka

ekspres

czajnik bezprzewodowy

piec węglowy

zmywarka

gliniany garnek

dzieża

beczka z kiszonką

drewniane łyżki





Spróbuj razem z dorosłym zrobić kluski śląskie.



Oto przepis na kluski śląskie:

- 1 kg ziemniaków
- 3 jajka
- mąka ziemniaczana
- sól

I bierzemy się do pracy:

1. Najpierw gotujemy ziemniaki. Dobrze jest je posolić.
2. Ugotowane ziemniaki odcedzamy i jeszcze gorące przeciskamy do miski przez praskę.
3. Dzielimy przeciśnięte ziemniaki na 4 części, jedną z nich wyciągamy i puste miejsce wypełniamy mąką ziemniaczaną.
4. Wbijamy jajka i solimy do smaku.
5. Mieszamy na jednolitą masę.
6. Kulamy kluski średniej wielkości, na środku robimy dziurkę na sos.



Budy odpustowe /foto: arch. Parafia w Studzienicach/



„Powiat Pszczyński na talerzu” - znajdziesz tu przepisy na potrawy regionalne ziemi pszczyńskiej.



Uzupełnij informacje. Kiedy obchodzony jest odpust?

Moja miejscowość/ Moja parafia -

Kościół pw. św. Mikołaja w Łące -

Kościół pw. św. Marcina w Ćwiklicach -

Kościół pw. św. Katarzyny w Pielgrzymowicach -

Kościół pw. św. Jerzego w Goczałkowicach -

Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kobiórze -



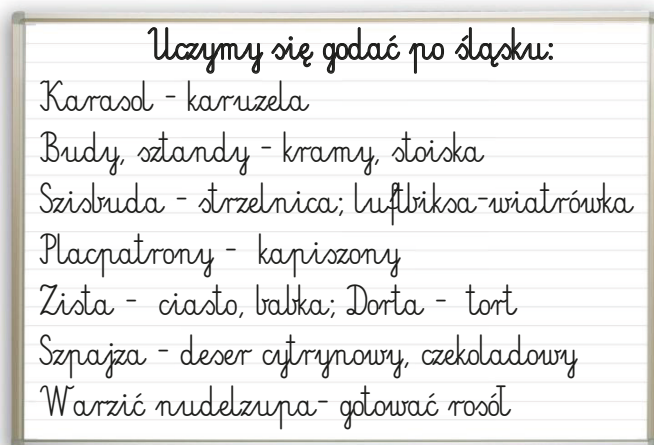
Jeśli chcesz zobaczyć, jak zmieniały się sprzęty w kuchni, odwiedź Prywatne Muzeum Państwa Żytów w Jankowicach.

Zobacz, jak obchodzone są odpusty w okolicznych wsiach.

Weź udział w imprezach, na których można „pomaszkecić”: w Festiwalu Chleba, w Festiwalu Pszczyńskich Maszketów „Chochła”, w Śląskim Dniu Miodu, w Pszczyńskim Jarmarku Świątecznym.



Zobacz: www.gryfnie.com



Uczymy się godać po śląsku:

- Karaszol - karuzela
- Budy, sztandy - kramy, stoiska
- Sziszuda - strzelnica; lufbiksa - wiatrówka
- Placpatrony - kapiszony
- Zista - ciasto, balka; Dorta - tort
- Szrajza - deser cytrynowy, czekoladowy
- Warzić nudelzupa - gotować rosół

